

RAZEM

NUMER 57 PAŹDZIERNIK 2025R

CZASY POGARDY I GROZY OCALMY OD ZAPOMNIENIA

W 1944 roku niemieckie wojska okupacyjne przeprowadziły brutalną pacyfikację wsi Lipnik. Akcja była odpowiedzią na działalność ruchu oporu oraz podejrzenia, że mieszkańcy wspierają partyzantów walczących z okupantem. W wyniku tych działań wielu mieszkańców zostało zabitych, a domy i gospodarstwa częściowo zniszczone.

Pacyfikacja Lipnika była częścią szerszej strategii terroru stosowanej przez Niemców na terenach okupowanej Polski. Celem takich działań było zastraszenie ludności cywilnej i uniemożliwienie wspierania podziemia niepodległościowego. Mieszkańcy wsi stawiali opór na różne sposoby – ukrywając broń, przekazując informacje czy chroniąc osoby zagrożone represjami.

Dziś pamięć o tym tragicznym wydarzeniu jest niezwykle ważna. Przypomina nam o okrucieństwie wojny, o cenie, jaką płacili zwykli ludzie za wolność, oraz o odwadze tych, którzy mimo zagrożenia starali się pomagać innym. Historia Lipnika uczy nas, że pamięć o przeszłości pomaga zrozumieć współczesność i docenić pokój, w którym żyjemy.

„Historia nie jest zbiorem faktów, lecz opowieścią o tym, kim byliśmy i dokąd zmierzamy.”

Autor nieznany

Święto Szkoły

W dniu 19 września 2025r. uroczystie obchodziliśmy Święto Szkoły. W montażu słowno-muzycznym przywołane zostały wydarzenia związane z walką partyzantów spod Łysiny, jak i samą pacyfikacją. Po 81 latach cierpienie tamtych dni odczytujemy jako krwawą ofiarę pokolenia wojny, złożoną na ołtarzu Ojczyzny. Odczytujemy jako bolesny krzyk historii, która każe Nam corocznie gromadzić się w murach naszej szkoły, aby z szacunkiem skłonić głowę przed świadectwem tamtych dni.

Wszystkim występującym uczniom z klas IV- VIII należą się podziękowania za zaangażowanie, dzięki któremu mogliśmy uczestniczyć w ważnej lekcji historii, która powinna być przez nas pamiętana.

Akademii przygotowali nauczyciele: Janusz Paszcz, Beata Górka, Urszula Tułacz -Pieprzyk, Teresa Bobowska.



WAŻNE TEMATY:

- Pacyfikacja Lipnika
- Święto Szkoły
- Sztafeta
- Dyktando

W TYM NUMERZE:

Święto Szkoły	1
Pacyfikacja Lipnika	2-5
Sztafeta	6
Dyktando	7

Historia Pacyfikacji

Był rok 1944 – piąty rok wojny; zewsząd docierały informacje o końcu koszmaru. Wojska niemieckie wycofywały się z zajętych wcześniej terytoriów. Od 1 sierpnia trwało powstanie warszawskie, wszyscy żyli nadzieją szybkiego wyzwolenia. Od wschodu zbliżały się wojska rosyjskie, a od zachodu nacierały wojska alianckie. Oddziały partyzanckie, prowadzące do tej pory walkę w ukryciu, postanowiły aktywnie włączyć się w wir zdarzeń; powstawały nowe oddziały partyzanckie.

„W głębi Kamiennika powstała partyzancka wioska. Byliśmy mile zaskoczeni widokiem gotowych już kwater, leśnych baraków maskowanych od góry gałęziami świerczyny przed obserwacją lotniczą. Były dziełem terenówki z Lipnika, która je pod kierunkiem Jacka Batki wybudowała. Partyzancka wioska była usytuowana na północno-wschodnim stoku góry. Pośrodku niej znajdował się niewielki pawilonik – mieszkanie Kościeszy oraz jego małżonki. Towarzyszył im także piękny pies wilczur – własność Komendanta.”

27 lipca, po odbiciu Prawdzica z aresztu w Dobczycach, partyzanci zajęli w Raciechowicach urząd gminy. Zniszczono też dokumenty, które mogły szkodzić mieszkańcom gminy. Niemcy nabrali przekonania, że to wybuch powstania, a partyzanci dysponują siłą trzech tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy.

Po wycofaniu się Niemców z terenów gminy Kościesza wydał odezwę do mieszkańców, ogłaszając powstanie Rzeczypospolitej Raciechowickiej.

„Okupant wycofał z terenu własną władzę policyjną i administracyjną. Aby utrzymać porządek i bezpieczeństwo publiczne oraz zabezpieczyć spokojny byt pracującej ludności i utrzymać nienaruszone prawa własności, Armia Krajowa aż do wyjaśnienia sytuacji bierze ludność cywilną i teren pod swoją opiekę. Wszelkie zaburzenia porządku publicznego, jak i prywatnego (kradzieże domowe, polne, leśne), samosądy, porachunki osobiste oraz inne przekroczenia polskiego kodeksu karnego będą karane przez organa AK aż do kary śmierci.



Historia Pacyfikacji

Szpiegostwo oraz informowanie okupanta o osobach, siłach i poczynaniach Armii Krajowej w terenie będzie karane natychmiastowym rozstrzelaniem. Wzywa się do kontynuowania normalnej pracy w rolnictwie, rzemiośle i handlu, aby produkcja krajowa i zaopatrzenie ludności w niczym nie ucierpiały."

Dnia 1 VIII 1944 Miejscowy Dowódca Armii Krajowej.

Obszar po lewej stronie rzeki Raby od Myślenic do Dobczyc był wolnym skrawkiem Polski. Partyzanci przez dwa miesiące – od końca lipca do połowy września 1944 roku – całkowicie panowali nad okolicą. Ich umundurowane i uzbrojone patrole poruszały się głównymi drogami w biały dzień. Komendant Kościesza na inspekcje oddziałów jeździł odkrytym samochodem osobowym z biało-czerwonym proporczykiem na błotniku. Niemcy wywiesili wzdłuż Raby tablice „Achtung Banditen”, ostrzegające i zabraniające pojedynczym żołnierzom oraz małym oddziałom wstępowania na zagrożony teren. Okoliczna ludność ten wyswobodzony skrawek ojczystej ziemi nazwała Rzeczpospolitą Raciechowską – był to teren dwóch przedwojennych gmin: Wiśniowa i Raciechowice, połączonych przez okupanta w jedną gminę z siedzibą w Raciechowicach.

Trzeciego września odbyła się ceremonia wręczenia oddziałom sztandaru, opisywana przez świadka:

„Dziś, trzeciego, jest wielka uroczystość. Przyjeżdża adiutant z okręgu (...). A przede wszystkim odbędzie się dziś wręczenie oddziałom sztandaru. (...) Zbiórka wyznaczona jest na Suchej Polanie na Łysinie (...). Gości zebrało się dużo. Wrześniowe słońce świeci wesoło, podnosząc nastrój. Oto komendant obwodu nadchodzi ze swym sztabem. Chłopcy prezentują broń w chwili, gdy sztandar wznosi się na maszt, łopocząc na wietrze. Powiewa swobodnie, szeroko.



Historia Pacyfikacji

Wnet skupiony nastrój ogarnia wszystkich, gdyż ksiądz kapelan zaczyna celebrować mszę świętą. Cisza panuje zupełna, przerywana od czasu do czasu krótką komendą.

Każdy z nas czuje się dumny, że to on tworzy to Wojsko Polskie, że to jemu właśnie przypada w udziale stać w szeregu pod biało-czerwonym sztandarem, z bronią w ręku, być rzeczywiście tym leśnym orłem. Gdzie spojrzeć z góry (...) wszędzie szczyty górskie tonące w mgłach, a całkiem blisko las – nasz opiekun i największy przyjaciel. Szumią drzewa, sztandar silnie łopocze (...), a w nasze serca wlewa się jakiś spokój i wiara, że ta nasza garstka dopomoże do stworzenia Polski wielkiej, silnej, niepodległej. Oczy wszystkich zwrócone są na sztandar – ten skrawek biało-czerwonego płótna tyle posiadający mocy. Właśnie padają słowa księdza, który w modlitwach oddaje sztandar i tych, co będą pod jego znakiem walczyć, pod opiekę Bogu. A komendant obwodu donośnym głosem przypomina, że wyhaftowane hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” ma nam świecić jasno, że nie wolno nigdy się mu sprzeniewierzyć. „Boże, coś Polskę” śpiewamy pełną piersią.”

12 września rozpoczęła się tzw. bitwa o Łysinę, w wyniku której zginęło 270 Niemców. Zdobyto znaczne ilości broni, 12 samochodów i 4 motocykle. 16 Niemców wzięto do niewoli. Ze względu na wyczerpanie amunicji partyzanci wycofali się z okrążenia, a Niemcy bezkarne rozpoczęli rabowanie, palenie i mordowanie ludzi.

17 września hitlerowska ekspedycja trzymała w okrążeniu Lipnik, ale na razie Lipnika nie pustoszo. Niemcy uznali, że Lipnik będzie spalony do ziemi, ale palić będą w nocy, żeby słup lipnickiej łuny był daleko widoczny, żeby posiał lęk i respekt. Zrobili więc sobie odpoczynek. Świeżo skrwawionymi rękoma wkładali do ust butterbroty i wurst, piekli połapane gęsi, a dookoła nich leżały zwłoki pomordowanych. Trwała wilcza uczta. Ku zachodowi wilcze watahy zaczęły zacieśniać swój pierścień dookoła Łysiny i Lipnika. Niemcy wkroczyli do wsi (...).



Historia Pacyfikacji

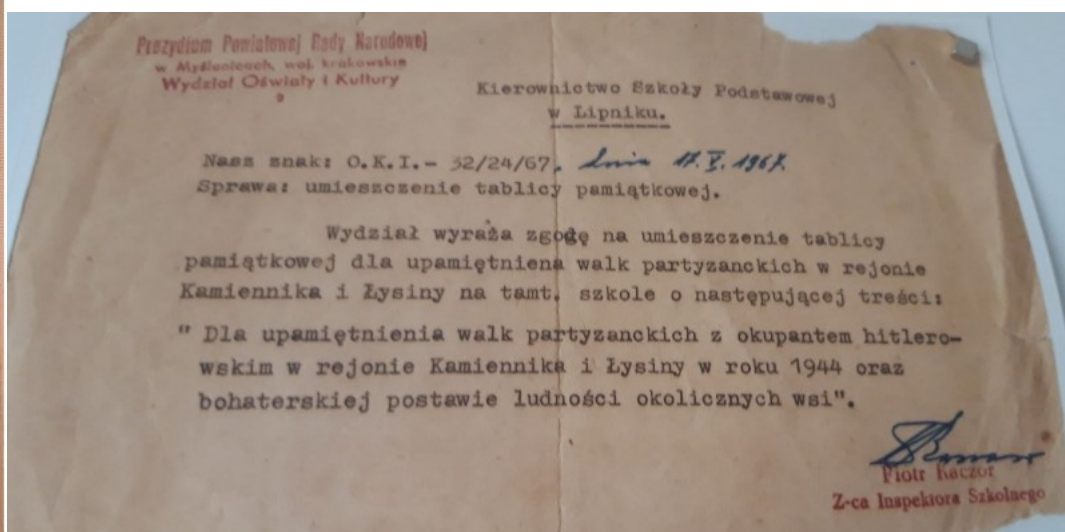
Mieszkańców Lipnika spędzono w wielką gromadę pod szkołę i trzymano ich pod lufami cekaemów. Niemcy rozleźli się po wsi jak robactwo.

Dokładnie, starannie, bez pośpiechu lali benzynę na cztery węgly każdego z budynków i podkładali ogień. Dochodziła 11. Był piękny, bezchmurny, typowo jesienny dzień. Widać było wyraźnie nieco przymglony, wyniosły masyw Kamiennika i wychylający się zza niego szczyt Łysiny. Poza obydwooma górami poczęła się wznosić pomału wielka, ciemna chmura dymu.

Zapadał wieczór, Niemcy nie kończyli dzieła. Odjechali, a trzydzieści gospodarstw świeciło długo i daleko łuną pożaru, budząc grozę i strach po okolicznych wioskach i napawając głuchą wściekłością oddziały partyzantów. Żeby dopaść właśnie tych podpalaczy! Po raz setny dochodzili do wniosku, że nic zrobić nie mogą. Przewaga wroga trzykrotna, brak amunicji. (...) Ponuro się wznoszą czarne dymy i długo w noc świeci luna. Trzeba zacisnąć mocno zęby, zdusić w sobie krzyk i pragnienie pomsty, i tylko czekać cierpliwie, aż przyjdzie chwila zapłaty.

Wystarczył dzień, by ogłoszona Rzeczpospolita Raciechowicka przestała istnieć, a na jej terenie Niemcy mogli bezkarnie mordować ludzi, niszczyć i rabować ich skromny dobytek. Byliśmy bezsilni. Szkołę zlali benzyną i dopiero wtedy podpalili – za to, że parady tam się odbywały. Mimo tak tragicznych przeżyć i bolesnych strat ludność gminy nie zaprzestała walki z okupantem i prowadziła ją przez kolejne miesiące, aż do wyzwolenia.

Dla upamiętnienia zmagani partyzantów i ludności z hitlerowskim najeźdźcą w czwartek 25 maja 1967 r. odbyła się w Lipniku uroczystość wmurowania w ścianę budynku szkoły tablicy. Młodzież Lipnika wybrała dla swojej szkoły imię „Partyzantów”.



SZTAFETA

XLII Sztafeta Zwycięstwa Szlakiem Walk Partyzantów AK i BCh odbyła się 18 września 2025r. na trasie Wiśniowa – Dobczyce. Jej celem było upamiętnienie ofiar pacyfikacji Wiśniowej, Lipnika oraz okolicznych miejscowości, a także uczczenie bohaterstwa partyzantów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. W wydarzeniu wzięło udział 31 sztafet w pięciu kategoriach oraz 7 zawodników indywidualnych, którzy pokonali trasę inspirowaną historycznym szlakiem partyzanckim.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipniku wzięli udział w biegu. Młodsza drużyna (klasy IV–VI) zajęła 5. miejsce, natomiast starsza grupa (klasy VII–VIII) uplasowała się również na 5. pozycji spośród 12 szkół.

W rywalizacji sportowej puchary przechodnie trafiły do SP Brzączowice oraz Zespołu Szkół w Dobczycach. Zwycięzcy otrzymali bony i kosze słodczy, wszyscy uczestnicy – pamiątkowe medale, wodę i poczęstunek. Specjalne wyróżnienie – kosz słodczy ufundowany przez płk. Krzysztofa Miękinę – trafił do najmłodszego uczestnika biegu, **Antoniego Dudka** z SP Brzączowice.



DYKTANDO

W dniu 26.09.2025 r. uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w kolejnej edycji Dyktanda Niepodległościowego „Po polsku o historii”. Była to niezwykle ciekawa lekcja języka ojczystego i historii.

Uczniowie klas IV–VI pisali m.in. o zaślubinach Polski z morzem, budowie portu w Gdyni i historii polskiego transatlantyku „Batory”, natomiast klasy VII–VIII zmagaly się z tekstem o brawurowych ucieczkach więźniów z KL Auschwitz, które zainspirowały scenarzystów i reżyserów do stworzenia różnorodnych dzieł kinematografii, takich jak „Ucieczka z Sobiboru”, „Uciekinier” czy „Harry. Tunel do wolności”.

Głównym organizatorem Konkursu jest Stowarzyszenie Polonistów przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym roku konkurs jednocześnie pisały szkoły w siedmiu województwach, a także uczniowie innych szkół, w tym polonijnych.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego, oraz dr Gabriela Olszowska, Małopolski Kurator Oświaty.

Dyktando



Niepodległościowe



Gazeta RAZEM- Miesięcznik Lokalny.

Czasopismo wydawane w ZPO Lipnik

Kolegium redakcyjne:

Szymon Dudzik i Mikołaj Nalepa

Adres redakcji: 32-412 Wiśniowa, Lipnik 14

telefon: 12-27-14-092

<http://zpolipnik.pl>

Opiekunowie redakcji:

mgr Zofia Hałas

mgr Beata Górka